



**STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT**  
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów  
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl  
**KRS 0000292939 REGON 260199276 NIP 656-22-72-801**  
Alior Bank S. A. **75 2490 0005 0000 4500 7398 2092**

*“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)*

Jędrzejów, 22.10.2012 r.

## Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi

sygn. akt II SA/Łd 841/12

**Skarżący: Stowarzyszenie Obrona Zwierząt**

**Organ: Łódzki Wojewódzki Lekarz Weterynarii  
w Łodzi**

### Pismo procesowe

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt, KRS 0000292939, organizacja pożytku publicznego, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, skarżące postanowienie nr 2/2012 Łódzkiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi z dnia 26.07.2012 r., utrzymujące w mocy zaskarżone zażaleniem postanowienie Powiatowego Lekarza Weterynarii w Łodzi z dnia 11.05.2012 r., w związku z odpowiedzią na skargę Łódzkiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi (zwanego dalej: ŁWLW) z dnia 21.08.2012 r., wyjaśnia jak poniżej:

#### 1.

Stanowisko ŁWLW o tym, że ustawa z dnia 11.03.2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (zwana dalej: ustawą) nie zawiera legalnej definicji pojęcia „działalność nadzorowana” jest w oczywisty sposób błędna. Ustawa zawiera taką definicję, która przesądza o tym, że ten potencjalnie wieloznaczny termin musi być, na gruncie ustawy, rozumiany jako łączny zakres przedmiotowy wielu konkretnych rodzajów działalności. Art. 1 pkt 1 ustawy zawiera obszerne wyliczenie zakończone jednoznacznym sformułowaniem: „(...) – zwanej dalej «działalnością nadzorowaną»”.

Nie może więc być żadnych wątpliwości, że – wbrew temu co twierdzi ŁWLW – ustawodawca zdefiniował „działalność nadzorowaną” poprzez proste zsumowanie wielu

konkretnych obszarów przedmiotowych działalności, i że jest to rodzaj definicji. Wynika z niej zwłaszcza to, że *definiendum* nabiera od *definiens* jego charakteru materialno-przedmiotowego, przez co nie daje się sprowadzić wyłącznie do rejestru podmiotów o jakim mowa w art. 11 ustawy.

## 2.

W odpowiedzi na skargę ŁWLW w niepełny sposób przeanalizował konstrukcję prawną „działalności nadzorowanej”, a szczególnie relację środków karnych i administracyjnych, przez co bezpodstawnie zawęził zakres odpowiedzialności organów Inspekcji Weterynaryjnej do koncepcji „nadzoru na życzenie”, która podważa istotę nadzoru administracyjnego.

Nadrzędna zasada ogólna, wyrażona w art. 4 ust. 1 ustawy stanowi, że każdy podmiot prowadzący działalność, wyliczoną w zamkniętym katalogu przedmiotowym w art. 1 i nazwaną zbiorczo „nadzorowaną”, jest zobowiązany spełniać wymagania weterynaryjne, określone ogólnie w rozdziale 2 ustawy i szczegółowo w licznych aktach wykonawczych do niej. Nie wywiązywanie się z tego zobowiązania jest wykroczeniem określonym w art. 85 ust. 1 ustawy.

Niezależnie od powyższego, podmiot taki zobowiązany jest także zawiadomić organy Inspekcji o zamiarze rozpoczęcia działalności i uchybienie temu obowiązkowi jest również wykroczeniem. Stąd też przepis karny w art. 85 ust. 1 ustawy posługuje się alternatywą: „kto prowadząc działalność nadzorowaną nie spełnia wymagań weterynaryjnych (...) albo prowadzi taką działalność bez zawiadomienia (...)”.

Konstrukcja ta świadczy o tym, że ustawodawca rozróżnia pojęcie działalności prowadzonej w określonym ustawą przedmiotowym zakresie, od pojęcia działalności faktycznie rejestrowanej przez Inspekcję. Nie ma więc podstaw, by przewidziane ustawą środki karne, które mają tu charakter wyrażnie tylko dyscyplinujący, wyznaczały zakres stosowania środków administracyjnych.

Wskazać należy że Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łodzi dwukrotnie powiadamiał organy ścigania o popełnieniu przez Longina Siemińskiego m. in. wykroczenia prowadzenia bez zezwolenia schroniska dla bezdomnych zwierząt w Łodzi przy ul. Kosodrzewiny. Wynika z tego, że urzędnicy Inspekcji jednak uznają ten zakład za schronisko, lecz bezprawnie zaniechali wobec niego własnych środków nadzoru, ograniczając się jedynie do sankcji karnej. Albo też nie uznają go za schronisko, czyli świadomie składali fałszywe zawiadomienia.

Warto zwrócić także uwagę na wyraźną dysproporcję stosowanych środków - w przedmiotowej sprawie grzywna za brak zgłoszenia do nadzoru wyniosła 2 tys. zł, zaś roczne obroty firmy Longina Siemińskiego, którymi można ważyć decyzję administracyjną o zakazie działalności, są

rzędu 5 milionów zł. Z powyższego wynika zatem, że cena za możliwość działania bez nadzoru jest w tym przypadku bardzo atrakcyjna.

Żaden przepis ustawy nie daje podstaw do wniosku, że zakres środków nadzoru stosowanych przez Inspekcję Weterynaryjną ograniczony jest do podmiotów, które zostały ujęte w rejestrach, o jakich mowa w art. 11 ustawy, ani o tym, że wpisy w tych rejestrach mogą być czynione wyłącznie na podstawie wniosków samych podmiotów prowadzących działalność w przedmiotowym zakresie ustawy. Na odwrót - art. 8 ustawy mówi ogólnie o „przypadkach stwierdzenia” naruszeń wymagań weterynaryjnych w odniesieniu do „działalności nadzorowanej” rozumianej jako sfera przedmiotowa.

### 3.

Stanowisko ŁWLW o tym, że:

(...) sankcje administracyjne mogą być zastosowane jedynie wobec podmiotów, które dokonały zgłoszenia zamiaru prowadzenia działalności nadzorowanej bo tylko takie mogą być wykreślone z rejestru prowadzonego przez powiatowego lekarza weterynarii  
(...) {str. 4 akapit 1}

jest błędne przez to, że stawia na jednej płaszczyźnie władczy akt nadzoru, jakim jest decyzja administracyjna wstrzymująca lub zakazująca prowadzenia działalności, z czynnością administracyjno-techniczną, jaką jest wykreślenie z rejestru oraz – co gorsza – uzależnia tę pierwszą od tej drugiej.

Użyte w art. 9 ust. 1 ustawy sformułowanie „wydaje decyzję (...) i skreśla podmiot z rejestru” ma logiczną wartość koniunkcji, wyrażającej oczywistą konsekwencję, że podmiot, któremu władczo zakazano działalności nie może być dłużej rejestrowany jako prowadzący taką działalność. Na gruncie prawnym zakłada się bowiem, że decyzja taka jest skuteczna i trudno było by przyjmować założenie odwrotne, że zostaje zignorowana, a działalność i nadzór nad nią trwają dalej.

Nic jednak nie upoważnia, by takie konieczne następstwo czynności technicznej w ślad za czynnością władczą, interpretować jako warunek, tj. uzależniać czynność władczą od możliwości przeprowadzenia czynności technicznej.

W załączniku:

- odpis pisma